

DZIENNIK WILENSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 9 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

SALA „LUTNIA“—5-to Jerska № 6.

Dziś, w piątek, 6 czerwca 1919 r.

KONCERT

Heleny Szymo-Kulickiej (fortep.), Samuela Kontorowicza (skrzypce) i W. Rattasepp'a (fortepjan).

Początek o godz. 7-ej wieczorem.

Kasa czynna jest codziennie od godziny 11—1 i od 5—7 wieczorem.

Ogród Cieleńnik
Kawiarnia Udziałowa
codziennie od godz. 5-ej koncert.

Cena ogłoszeń: Na 4 str.
za wiersz jednoszpaltowy petitu—
2 mk., przed tekstem i nekrologi
na 1 str. wiersz — 3 mk.

KOMUNIKAT SZTABU GENERALNEGO

2-go czerwca.

FRONT GALICYJSKO-WOŁYŃSKI.

Na południo-wschód od Brzeżan Ukraińcy wycofują swe wojska bez naporu z naszej strony w kierunku na Podhajce, uwożąc ze sobą olbrzymie łupy zagrabione miejscowym Polakom.

Na Wołyniu zbliżają się bolszewicy znacznymi siłami do linii Styru.

FRONT PODLASKI.

Obustronna działalność patroli wywiadowczych.

FRONT LITEWSKO-BIAŁORUSKI.

Bez zmian.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego Haller pułkownik.

Nasz program.

Godzina wyroczna wybiła zwiastująca narodowi naszemu poranek dnia nowego.

Niestety wśród nas wciąż się blakają echa czasów niedawnych coprawda, lecz bezpowrotnie minionych. Hasła wczorajsze, programy, porachunki partycypacji a nawet, niestety, osobiste, tulają się jeszcze w zakamarkach życia naszego politycznego, a saby ostatnie cienie stulecia niewoli.

Czem są dziś owe „orientacje“, owe „aktywizmy“ lub „epasywizmy“—dawkami bez znaczenia, upiorem bezcielesnym. O „aktywizmie“ w sensie narzuconym nam przez Niemców, dziś już nikt chyba zdrowo-mysłący we śnie nawet nie marzy, a „epasywizm“ kłóży chciał zostać w chwili gdy cała przyszłość nasza wymaga czynu, wymaga skupienia wszystkich sił i energii.

„Orientacje“ nam też jedna tylko została, ale ta starczy za wszystkie inne, boć to orientacja nasza, polska. Jeden cel nas wszystkich łączy, a tym celem Polska nasza wywołana z pęt niewoli, niepodległa, w tych granicach jakie tysiącletnia przeszłość nasza, jakie Bóg Sam i przyroda zakreśliły jej, aby potęgą była i była puklerzem Europy przed barbarą wachodu.

Jedna jest droga, która nas wie-
dzie do takiej Polski, droga twarda
może i ciernista, ale prosta i jasna,
jak ciecie szabli ukraińskiej. Jedno jest
dziś hasło, które z pierśi naszych
dzielnych obrońców płynie potęgą
falą po nad ojczyste łąki, wody
i lasy:

«Co nam obca przemoc wzięła —
siłą odbierzemy».

W tem jest cały nasz program po-
lityczny na dziś, resztę pozostawmy
dłui jutrzejszemu. Silnej nam trze-
ba Polski, aby po hańbie swego upad-
ku znów zbudziła lęk wśród wrogów,
yskała szacunek przyjaciół, aby
świat się z nią liczył nie jako z że-
braczką, głoszącą wieczne skargi i
błagającą obcej pomocy i wsparcia,
ale Królową umiejącą bronić własnej
swej sprawy. I nie jako Łazarz win-
na wyjść ze swego grobu, lecz jako
w bajce o śpiących rycerzach: w stal
łśniącą okuta od stóp do głowy z
mieczem w krzepkiej dłoni.

Są w naszym narodzie zasoby sił
niezmiernie, niewyczerpane, trzeba je
tylko wydobyć na powierzchnię, jako
szczerze złoto z pod warstwy popio-
łów, które przysypała nas wieko-
wa niewola. Nasza armja dziś już bu-
dzi podziw świata, lecz armja ta jest
jeszcze w fazie tworzenia się i pu-
stawiania, kwestją przyszłości naszej,
kwestją bytu i niebytu jest, aby w
najbliższym czasie stanęła na wyso-
kości zadania i wymóg nowoczesnych,
aby się stała godną swych wielkich
przodków z pod Wiednia, Kircholmu,
Grunwaldu.

W kim przeto bije serce polskie,
kto pragnie potęgnej, swobodnej Pol-
ski, kto jeszcze krzepki na duszy i
ciele niech śpieszy do brataich sze-
regów, niech dzieli zaszczyt być o-
brońcą ojczyzny, być częścią tej siły,
która ją dźwignie na szczyt potęgi i
sławy.

Oto jest pierwsze nasze przykaza-
nie narodowe. Jest jednak drugie,
nie mniej ważne: wytworzenie całego
organizmu wewnętrznego na podsta-
wach rdzennych, rodzimych, gdyż
takie tylko mogą być trwałe i odpo-
wiadać istotnym naszym potrzebom.
W ciągu stu lat przeszło wrogowie
nas i najserdeczniejsi opiekunowie
traktowali nas jak niepełnoletnich,
wzawiali w nas, żeśmy niedorośli do
tej lub innej funkcji państwowej lub
społecznej — wypadki ostatnich kilku
miesięcy, powstanie organizmu pań-
stwowego polskiego literalnie z ni-
czego zadało kłam stanowczy tym
oszczerstwom. Musimy jednak roz-

wiać resztę zakorzenionych przesąd-
ków, musimy pokazać światu, iż nie-
ma tego pola, niema tej gałęzi admi-
nistracji, handlu, rolnictwa, przemy-
słu, gdzieby Polak nie mógł stanąć
na wysokości zadania, świecąc innym
przykładem uczciwości, sprężystości,
hartu i bezgranicznego oddania się
sprawie ojczystej.

Silnej pragniemy ojczyzny, sil-
nej nie ciałem tylko, lecz duchem.
Wypadki lat i miesięcy ostatnich,
przykład Niemiec i Rosji pokazał
czem jest siła wyłącznie fizyczna,
gdy jej nie ożywia duch. Czem jest
ten duch, jakie potrafi dalać cуда,
to pokazała światu nasza młoda ar-
mja, kiedyśmy gołymi rękami zdoby-
wali karabiny i z bagnetem szli na
armaty, gdy w obronie najświętszych
praw naszych nie wahałiśmy się pod-
nieść wojny na czterech frontach
jednocześnie i... zwyciężyć. Krzewmy
ducha tego, budźmy go w uśpionych,
wszczepiajmy w nieświadomych, za
pomocą szkoły, piśmiennictwa, słowa
żywego, aż obejmie płomieniem naj-
szczytniejszej miłości i poświęcenia
cały nasz naród, wszystkie warstwy
jego i stany. Podnośmy tego ducha
do szczytów niedosięgniętych, do po-
tęgi wymarzonej, aby nam hetmanil
w dniu wielkim odrodzenia narodu.

Pracy jest ogrom, podjąć jej po-
trafimy tylko złączeni, zgodnie, za-
pomniawszy wszelkich wczorajszych
waśni i uraz. Zależć program wspól-
ny, który połączyłby wszystkie narodo-
wospobojne elementy — a te
stanowią przede olbrzymią większość
—nie jest bynajmniej trudne, o ile
to będzie program nawskroś pozy-
tywnej, program pracy twór-
czej, program wielkiego czynu
nie zaś drobnotkowych, partyjnych
obrachunków. J. O.

Z chwili politycznej.

Delegacja, tak zwana, «Armji
Zachodniej Ukraińskiej Republiki»,
stworzonej, jak wiadomo, przez ar-
cyksięcia austriackiego i popieranej
specjalnie przez Niemców dla na-
pasci na Lwów i zabrania Polsce
Galicii aż po rzekę San, przybyła
w tych dniach do Lwowa w celu
nawiązania rokowań z wojskami pol-
skimi. Delegację przyjął generał
Iwaszkiewicz.

W miastach nadreńskich prokla-
mowaną została nowa republika, o-
bejmująca Nadrenję, Hessję nadreń-
ską, Palatynat nadreński i ks. Bir-
kenfeld, p. n. «Republika Nadreńska».
Na stolicę tej nowej Rep. obrano
Koblenecję. Mają być niezwłocznie
podpisane wybory i zredagowane
prawa konstytucyjne. Siedzibą tym-
czasową nowego rządu jest Wies-
baden.

Wypadki w Galicji wschodniej w
ostatnich czasach bardzo silnie za-
niepokoiły opinię publiczną i Sejm.
Stanowiły przez długi czas przed-
miot ożywionych narad i konferen-
cji. Chodziło głównie o stosunek en-
tenty do operacji polskich na Ziemi
Czerwieńskiej. Zaczęły się pojawiać

po głoski o rzekomej nowej interwen-
cji ententy przeciwko dalszemu pro-
wadzeniu kontrofensywy naszej.

Jak się jednak okazało wszelkie
wersje, które się pojawiły w prasie
o rzekomych dwu notach przedsta-
wiciela francuskiego w Warszawie
Prallona nie odpowiadają istotnemu
stanowi rzeczy. W rzeczywistości
żadnego wystąpienia specjalnego am-
basadora Prallona nie było.

Kroki dyplomatyczne, które były
czynione u rządu polskiego w spra-
wie Galicji wschodniej, pochodziły
od konferencji pokojowej. Była wiste-
cie wymiana not pomiędzy radą
czterech a rządem polskim, która
wyjaśniła konieczność ze strony rzą-
du polskiego i wojskowych władz
polskich zabezpieczenia dla Polski
bezpośredniego połączenia z Rumunją
na wypadek ewentualnego
wystąpienia Niemiec.

Gdy cel ten obecnie został osią-
gnięty, kontrofensywa w Galicji
wschodniej została wstrzymana.

Nota rządu litewskiego do władz Polskich.

Delegacja litewska w Warszawie
przesłała następującą notę na ręce
ministra spraw zagranicznych:

Do pana Ministra spraw zagra-
nicznych w Warszawie.

Dnia 12 lutego 1919 roku władze
polskie piśmiennie zwróciły się do
rządu Litewskiego i wyraziły chęć na-
wiązania bliższych stosunków, kwestję
granic wschodnich pozostawiając do
rozstrzygnięcia Kongresowi Pokojo-
wemu. Po otrzymaniu tego pisma,
rząd litewski wierzył, że bez wtrące-
nia się Kongresu Pokojowego, żadne
z tych państw samowolnie, a tem bar-
dziej siłą oręża przeciwko woli dru-
giego państwa nie czyni żadnych
kroków stanowczych i że wszelkie nie-
porozumienia, mogące powstać w spra-
wie granic, będą rozstrzygane w dro-
dze pokoju, nigdy w drodze walki.
Stało się inaczej. Władze polskie z
jednej strony obiecywały nam pokój
i porozumienie się, z drugiej trzyma-
ły oręż, wdarły się do Litwy, zabra-
ły Białystok, Wołkowysk i inne mia-
sta litewskie, a w ostatnich czasach
zajął stolicę Litwy-Wilno.

Nie dość tego. W porozumieniu
się z Niemcami, wcale bez wiadomości
rządu litewskiego, wojska polskie za-
jęły Grodno, chociaż mu nie groziło
niebezpieczeństwo bolszewickie, gdyż
tam stały nasze wojska.

Wszystko to było uczynione i czy-
nione jest obecnie po tem, jak rząd
litewski zaproponował Polsce utwo-
rzenie wspólnego frontu przeciwko
bolszewikom, jeden tylko warunek
stawiając: obustronne uznanie niepo-
dległości. Ze strony Polski — uzna-
nie niepodległości Litwy ze stolicą w
Wilnie i ze strony Litwy — uznanie
niepodległości Polski ze stolicą w
Warszawie.

Zważając na to wszystko rząd li-
tewski wyraża swój stanowczy pro-
test przeciwko łamaniu suwerennych
praw Litwy, opierając się na swe
uchwały z d. 4 stycznia, podane wła-
dzom polskim, a mianowicie, że wspól-
ny front Litwy i Polski przeciwko

bolšewikom jest pożądanym, lecz możebny będzie tylko w razie porozumienia się obu państw.

Prócz tego rząd litewski żąda cofnięcia z okupowanych obszarów Litwy wszystkich urzędników cywilnych i agentów, prowadzących tu akcję przeciwko rządowi litewskiemu, a także natychmiastowego usunięcia teroru, któremu podlegają obywatelowie litewscy w okupowanej Litwie, najbardziej Litwinów, Białorusinów i żydów, i opłacenia wyrządzonej szkody Państwu Litewskiemu i jego ludności.

Racz, Panie Ministrze, przyjąć wyrazy głębokiego szacunku.

Podpis. Szef Delegacji Litewskiej w Poisse.

Wszelkie komentarze do powyższego elaboratu wydają się nam zbyteczne. Jest to więc odpowiedź na szczerą naszą chęć porozumienia się i zgody. Nie trzeba tego jednak brać tragicznie, przecie to tylko odpowiedź... rządu litewskiego, tego rządu, który powstał na swe zawdzięczenie Berlinowi i do dziś dnia wszelkie zasoby swe moralne i materialne, wszelkie swe natchnienia czerpie od najpodlejszego z naszych wrogów. Zaczekajmy, aż dana będzie możliwość wypowiedzenia się szczerze i otwarcie ludowi litewskiemu, nie zaś sprzedajmy jego jednostkom.

Rządy litewskie.

Biaro prasowe przy okręgu Wileńskim komunikuje:

7-go maja do miasteczka Szyrwint, w którym konsystowała załoga polska wkroczył oddział litewski. Wśród ludności panował spokój. Samorząd spoczywał w rękach Komitetu parafjalnego, złożonego z przedstawicieli wszystkich narodowości: Polaków, Litwinów i żydów. Po odmaszerowaniu jednak batalionu polskiego na inną pozycję oficer litewski ogłosił się komendantem miasteczka, rozwiązał istniejący Komitet parafjalny. Zarządził wybory nowego Komitetu włącznie litewskiego oraz prowadzenie urzędowania w języku litewskim. W odpowiedzi na to ludność zgłosiła protest oraz sporządziła akt, proklamujący żądanie parafii do Polski. Wobec tego Komendant litewski nakazał aresztowanie członków Komitetu oraz tych, którzy byli czynni przy spisaniu aktu. Zarządził również konfiskatę ich mienia. Do tych którzy próbowali ratować się ucieczką, żołnierze strzelali.

Ludność cała jednak bez różnicy narodowości przyjęła tak groźną postawę wobec dokonywanych gwałtów, że Komendant litewski ze swoim oddziałkiem był zmuszony miasteczko opuścić. Dla zabezpieczenia ludności od dalszych gwałtów na jej prośby wkroczyły do Szyrwint znów wojska polskie, witane radośnie przez wszystkich mieszkańców.

Kowieńszczyzna południowa pod względem etnograficznym.

Dane statystyczne, zebrane w ostatnich czasach przez polskie organizacje społeczne rzucają zupełnie nowe światło na stosunki etnograficzne południowej Kowieńszczyzny.

Podług tych danych w 50 parafjach pasa południowego Kowieńszczyzny ludność polska wynosi 70%, w stosunku do ogółu ludności katolickiej.

W samym Kownie Polacy tworzą znaczną większość.

Na podstawie powszechnej, proporcjonalnej bez różnicy płci ustawy wyborczej — do Rady Miejskiej w Kownie głosowało 42% Polaków, w stosunku do ogółu ludności 31%. Żydów, 17% Litwinów, 8,5% Niemców, 1,12 Rosjan.

Sprawy polskie.

Związek miast przeciwko reformie agrarnej.

Ze względu na to, iż projektowana reforma agrarna, ustanawiająca zasadę przymusowego wywłaszczenia może wyrządzić miastom polskim dotkliwą szkodę; Związek miast polskich zgłosił do Sejmu protest przeciw projektowanemu zamachowi na ziemię.

Protest ów podkreśla, że miasta w Poisse nie cieszyły się należną dla ich rozwoju i wzrostu opieką.

W chwili tworzenia nowego państwa Polskiego taki stan rzeczy wkłada na Sejm obowiązek wejrzenia bliższego w położenie i w sprawy miejskie.

Obowiązek ten tembardziej ciąży na Sejmie, że bez podniesienia z upadku miast polskich, bez ich wzrostu niepodobna wyobrazić sobie pomyślnego rozwoju ekonomicznego i socjalnego przyszłej Polski.

Byłoby złudzeniem przypuszczać, że można rozwiązać naprzykład kwestję socjalną, bez uwzględnienia w sprawie miejskiej i bez odpowiednich zarządzeń w tej dziedzinie. Co więcej nawet przy sprawie agrarnej liczyć się trzeba z potrzebami mieszkańców miast, bo interesy wsi i miast znajdują się w nierozdzielalnym związku.

Tymczasem sejmowa komisja rolna przy układaniu swojego projektu reformy rolnej o miastach zgoła nie myślała i nie zapewniała miastom zaopatrzenia w konieczne dla wyżywienia ludności (miejskiej) ziemiopłodny.

Powszechne zniesienie własności ziemskiej większej i zastąpienie jej przez własność mniejszą spowodować musi wielkie wstrząśnienie w stosunkach gospodarczych kraju zwłaszcza w epoce powojennej i przełomowej jaką przeżywamy.

Następstwem tego wstrząśnienia niemiłosiernym będzie zmniejszenie produkcji rolnej. Świeżo zdobyte doświadczenia na gruncie kontyngentu, przy którym okazało się, że własność większa dostarczała 83 proc., a własność mniejsza zaledwie 10 proc. kontyngentu, podnosi budzące się obawy.

O ile zmniejszenie produkcji rolnej nastąpi, dotknie ono przedewszystkiem miasta i niewątpliwie odbije się ujemnie na położeniu mieszkańców miast. Przewidzieć z góry można w takim razie wielką drożyznę ziemiopłodów, a co zatem idzie zagłodzenie biedniejszej ludności po miastach.

Być może, że stosunki rolne wymagają reformy, ale reforma, jaką świeżo wydrukowane Sprawozdanie Komisji Rolnej przedstawia, nie odpowiada ogólnym potrzebom Kraju i jego ludności.

Umowa pocztowa z Austrią.

Ministerstwo poczt i telegrafów ogłasza: Polska zawarła z Austrią niemiecką tymczasową umowę pocztową, celem wzajemnej wymiany korespondencji. Na mocy tej umowy dopuszczone są do Austrii niemieckiej zwyczajne listy otwarte, i polecane karty pocztowe, gazety zwyczajne próbki towarowe i zwyczajne druki. Listy polecane, listy zwykłe zamknięte i papiery handlowe są narazie niedopuszczone. Natomiast z Austrii do Polski dopuszczone są wszystkie przesyłki listowe, zatem także zamknięte listy zwyczajne, listy polecane i papiery handlowe. Opłata za gazety wysyłane zagranicę wynosi tyle, co za druki, a mianowicie od każdych

50 gramów 10 fen. (hal.). Równocześnie z podjęciem ruchu pocztowego z Austrią niemiecką przyjmuje Polski Zarząd pocztowy, począwszy od dnia 19-go maja 1919 roku odpowiedzialność za polecane przesyłki listowe do Austrii niemieckiej, wypłacając nadawcy w razie zaginięcia polecanej przesyłki listowej odszkodowanie w kwocie 40 mk. względnie 50 koron.

Z prowincji.

**** Z Nowej Wilejki.** Wzór obywatelki. Obowiązek obywatela nakazuje mi podać do wiadomości szerokiego ogółu, szczególnie ludu wiejskiego narwisko mieszkanki wsi Łosniki, Nowo Wilejskiej parafii — Marji Grodziówny, której wzrosłe zrozumienie poczucia jedności narodowej, potrzeby wzajemnego wspierania się i pomocy — aby posłużyło przykładem dla wielu innych, pod różnymi pozorami uchylających się od dobrze im wiadomych obowiązków przez sobkowstwo lub świadomość odpowiedzialności.

Jeszcze za czasów panowania bolšewików, gdy drożyzna na produkty spożywcze doszła do bajecznych sum, niektórych zaś, jak np. chleba nie można było wcale dostać — i kierownicy bezpłatnej kuchni dla biednych w Nowej Wilejce stali przed groźną zamknięcia jej dla braku mąki — dzielna dziewczucha wystarała się o dość sporą ilość zboża po nadzwyczaj niskiej cenie i, to ważniejsze, sama je przewiozła do N. Wilejki przez szeregi sowieckich szpiegów i agentów, udając, że wiezie chorą ciotkę do lekarza.

Gdy niedawno ogłosiłem, że przyjmuję ofiary i wpisy członkowskie na Polski Czerwony Krzyż — tak Grodziówna pierwsza oderwała się na apel, przynosząc składkę członka popierającego — 6 rubli.

Kiedy miejscowe Koło Polek otworzyło w Nowej Wilejce «Gospodę dla żołnierza Polskiego», gdzieby nasi bracia — wojacy znaleźli wygodny nocleg, strawę, herbatę, książkę i t. p. — taż wiejska dziewczyna pierwsza złożyła ofiarę w kwocie 25 rubli.

Alę, co najbardziej godne jest uznania, to, kiedy w dniach walki naszych legionów z bolšewikami — sztab jakiegoś oddziału Czerwonej Armii stanął w chacie Grodziów i dowódca wydawał rozkazy przez telefon — szlachetna nasza rodaczka, powodowana jedynie chęcią niesienia pomocy swoim braciom, żołnierzom Polskim — niepomna niebezpieczeństwa — wymknęła się z chaty i pobiegła w kierunku polskich szeregów, aby im zanieść słyszane rozporządzenia wrogów. Bolšewicy zauważyli biegnącą i zaczęli ją ostrzeliwać tak gęsto, że zmuszoną była przeszło godzinę przeleżeć w polu, w rocie nie podnosząc głowy. Na jej szczęście, dzielni legjonisści, odpędzili wroga i w ten sposób uratowali życie dziewczyny.

Jeżeli w wypadku przewożenia zboża w postaci sienika pod szorą — groziła utrata konia, samego ziarna i duża kara, a może i więzienie — to przenoszenie sekretów wojennych przez linję ognia, wymagało pełnego zaparcia siebie, gdyż pomimo bezpośredniego niebezpieczeństwa od kul, lecących z obu stron — w razie pochwycenia przez bolšewików — bohaterka dziewczucha, była by rozstrzelana.

Któż uczył tę wiejską, prostą dziewczynę tak wzmożonego zrozumienia obowiązku obywatelskiego?

Jedynie Ten, czyją naukę przed wieki przyniosła do nas Litwa królowa Jadwiga.

Zaprawdę — łaska Boża na maciuchkach — oni nas uczą jak bez partii, bez programów i rezolucji — kochać Ojczyznę i być dziećmi jednej Matki-Ojczyzny.

Cześć szlachetnej naszej siostrzeńki wsi Łosniki — Marji Grodziówny.

Dr. Mieczysław Chlewiński.

**** Odbudowa powiatu Białostockiego.** Na zjeździe majowym przedstawiciele rad opiekunów gminnych w Białymstoku zastanawiali się nad środkami, zmierzającymi do odbudowy zniszczonych dzielnic powiatu Białostockiego. W puszczy Białowieskiej Niemcy pobudowali kilkanaście tartaków; tartaki te można byłoby uruchomić, lecz brak jest niektórych maszyn, pasów pociągowych i różnych narzędzi. Mniej więcej w tym samym stanie znajdują się tartaki i w innych okolicach, np. w Ogrodnickach (1), Wasilkowie (3), Czarnej Wsi (4) i Supraśiu (1), z tych dwa są w zupełnym porządku. Puszczanie w ruch okolicznych fabryk przedstawia już większe trudności, gdyż niektóre z nich doszczętnie lub częściowo spalane, a ze wszystkich prawie maszyn i narzędzi wywiezione przez Niemców lub rozkradzione. Można natomiast uruchomić kilka cegielni, znajdujących się pow. białostockim, gdzie pracę znajdzie kilka tysięcy robotników.

Drogi szosowe w okolicach Zabłudowa i Choroszczy są uszkodzone i mosty przez Narew spalane. Postanowiono przeto na zjeździe odwołać się do R. G. O. i do rządu o zapomogi na zorganizowanie robót publicznych, w pierwszym rzędzie w lasach i na drogach, uruchomienie cegielni i zajęcie się odbudową spalonych wsi.

Ponieważ przy najlepszym urodzaju nie wystarczy na wyżywienie ludności pow. białostockiego, przeto postanowiono zwrócić się do władz o zniesienie zakazu, zabraniającego przewozu wszelkich produktów przez Narew oraz o wyznaczenie stałych za pomog w ziarnie i innych produktach.

Palącą jest także sprawa inwentarza i narzędzi rolniczych. W całym powiecie odczuwa się brak plugów, brzoń, kos, zapasowych części do żniwiarek i t. p.

**** Podziękowanie Białorusinów.** Dzięki pomocy Centr. Kom. pomocy dla dzieci we wsi Kupicze, gm. szereszewski pow. prużańskiego, otwarto kuchnię dla dzieci. Mieszkańcy tej wsi — sami Białorusini — wystosowali do Sejmu następujące spowiedzenie, które z zachowaniem pisowni dosłownie cytujemy:

«Da, 7 maja we wsi Kupicze panem Józefem Czarnockim otworzona kuchnia dla naszych dzieci, które teraz mająt bardzo wielku żiwnościowu pomoc, bo we wsi Kupicze jest wszystkie bieżący i bardzo żużdali się w żiwnościowej pomocy. Prosimy podać podziękowanie, my ojcy i matki naszych dzieci, za trudy i zaboty Wysokiego Sejmu i Rządu Polskiego o nas i jeszcze raz dziękujemy za wszystko».

Bez komentarzy...

Wychodzące w Warszawie pismo rosyjskie «Swobodnoe Slovo» zamieszcza następujący rozkaz dowództwa bolšewickiego do wojsk z brygady dywizji litewskiej (№ 48 z dn. 4 ub. m.). Rozkaz ten jest tak charakterystyczny dla znających stosunki, panujące wśród czerwonej armii, iż nie potrzebną chyba żadnym komentarz. Oto treść rozkazu w przekładzie dosłownym:

W ostatnich czasach, czytamy w tym rozkazie, zwłaszcza podczas przemarszu wojsk brygady, zdarzają się masowe wypadki grabieży, bandytyzmu i gwałtów, dokonywanych nad spokojnymi mieszkańcami, zwłaszcza włościanami. Na drogach, po których przechodzi brygada i w okolicach wszystkie majątki są niszczone i rabowane, chociaż pozostali w nich jedynie robotnicy, którym udało się nawet tu i owdzie utworzyć swe własne związki komunistyczne.

Wiem, że w pułkach sprawa aprowizacji przedstawia się krytycznie, co jednak w żadnym wypadku nie usprawiedliwia dokonywania rozboju po wsiach, dewastowania majątków, wymuszania pieniędzy pod groźbą śmierci

ci, a także kradsiecy zegarków, pierścionków, kapeluszy nawet kulek.

W całej miejscowości, po której przechodziła brygada, słycał narzekania i płacz włościan, którym odbierała nawet roczne żrebięta, "nie mówiąc już o osiatym koniu. Taki stan w pułkach jest dłużej niemożliwy. Rozkazuje wobec tego wszystkim dowódcom łącznie z komisarzami poszczególne oddziały ułożyć spis szczegółowy osób, które mają przynosić czerwonej armji.

Dowodzącym dają zupełne prawo natychmiastowego wydalania z szeregów wszystkich czerwonoogwardystów, którzy, albo są podejrzani o propagandę antisowiecką, lub też należą do szerzących agitację pogromową pod hasłem: «bij żyda, ratuj Rosję», bądź wreszcie tych, co zostali schwytani przy grabieży.

Jeśli zaś znajdzie potym w kompaniach lub komendach ludzi, oddających się lewistwu, to pociągnę do odpowiedzialności sądowej dowódcę oddziału i komisarza.

Podpisali: Komendant 2 brygady — Rose, komisarz — Dejchman, naczelnik sztabu — Bogojawlenski.

Głosy Ziemi Synów.

Do Wielkiego Sejmu Polskiego w Warszawie.

My, mieszkańcy na Litwie posyłamy swoje podziękowanie gorące za oswobodzenie nas od niewoli żydowsko-bolszewickiej. Wdzięczni będziemy zawsze do śmierci Polakom za ich poświęcenie, ofiarę, że dla naszego oswobodzenia nie żalowali życia, broniąc nas od obcych najazdów. A więc my, mieszkańcy wsi Niemcewiczyński, Łowkianka, Pietruszki, Dworciski, Karoliszki, Weresieje święciańskiego powiatu wileńskiej gub. w ilości osób 140 prosimy, błagamy przyłączyć nas do Królestwa Polskiego, bo będzie nam najlepiej z braćmi Polakami.

Do Litwy z Niemcami, którzy nas gnębili, ani do bolszewików należeć nie chcemy. Chcemy należeć tylko do Polaków. Prosimy też o wyznaczenie delegatów do Sejmu Polskiego.

m. Maj 1919.

(podpisów 140.)

Podobnej treści podanie podpisał osobno mieszkańcy wsi Ławki.

(Podpisów 133.)

«Wileńskiej gub. święc. pow. apisek gospodarzy ze wsi Bojareli, którzy chcą być pod polskim rządem i chcą być podwładnymi mu, do Litwy należeć nie chcą».

m. Maj.

Następują podpisy 106.

Do Wielkiego Sejmu Polskiego, w Warszawie.

Dziękując Bogu za oswobodzenie nas od niewoli bolszewików, a szczególnie, żeśmy doczekali swoich polskich żołnierzy, my, mieszkańcy wsi Kocielnik Guze; zaśc. Nowe Zalesie. Mera Wojewodziszki, Bojaryszki, Żarnoliszki, Sulikiszki, Popiszki, Wewiórka, Pohulanka w ilości 513 dusz.

Święc. pow. wileńsk. gub. chcemy, prosimy i stanowczo się domagamy o przylączenie nas do Królestwa Polskiego. Do żadnej Litwy, która chce przy pomocy Niemców znów poddać nas w niewolę należeć nie chcemy i za nic się nie zdamy, bo się modlimy i rozmawiamy tylko po polsku, litewskiego nie znamy i nie chcemy go znać. Prosimy o wyznaczenie wyborów z naszego powiatu do Sejmu polskiego.

(Podpisów 513.)

Do wysokiego Sejmu w Warszawie.

My, niżej podpisani, mieszkańcy zaśc. Mienskryka i Linkmina i ich bliższe sąsiedztwo składający się z 119 rodzin w ilości 116 osób najmiejem wyrażamy naszą niezłomną wolę należenia do Polski, gdyż rozmawiamy i modlimy się po polsku i prosimy

o rozporządzenie wyborów na posła z naszego święciańskiego powiatu do Sejmu w Warszawie.

z czerwca 1919 r.

(116 podpisów).

Z powiatu wileńskiego.

Mniej więcej podobnej treści złożyli swe podania i mieszkańcy wsi Matakiele, zaśc. Kabacek, Dziedziłówka, Frabcie, Baranówka w ilości 81 dusz. Nie chcą oni ani Niemca, ani Rosji, ani Litwy.

TELEGRAMY.

Mniejszości narodowe w Polsce.

PARYŻ. Doreczono delegacji polskiej projekt umowy sojuszniczej z Polską w sprawie mniejszości narodowych. Projekt ten uzupełnia § 93 traktatu z Niemcami. Wiadomość jakoby delegacja projekt przyjęła nie jest zgodna z prawdą. Sprawa ta jest obecnie badana.

Paderewski o mniejszościach w Polsce.

WARŚZAWA. W dniu 31 maja Kongres pokojowy na posiedzeniu plenarnym zajmował się sprawą t. zw. gwarancji międzynarodowych dla mniejszości rasowej i wyznaniowej w państwach nowo powstających i w państwach powstających z terytorjów b. cesarstwa habsburskiego. W imieniu tych państw przemawiali reprezentanci Rumunii, Czech i południowej Słowiańszczyzny.

Imieniem Polski mówił prezydent Paderewski. Zaznaczył zgodność intencji Ligi Narodów, reprezentowanej obecnie przez Radę Czterech, z tradycjami przeszłości państwowej Polski i z dążeniami dzisiejszego demokratyzmu narodu polskiego i Sejmu. Dał wyraz przeświadczeniu, że konstytuanta polska w sprawach zasadniczych Rzeczypospolitej uchwali dla mniejszości narodowych i wyznaniowych takie same prawa, jakie one mają, lub mieć będą w państwach zachodnich.

Naród polski jest ożywiony tym samym duchem tolerancji, jakiego wyrazem są zarady Konferencji Pokojowej paryskiej i atema obawy, by jakakolwiek mniejszość etniczna, lub wyznaniowa czuła się w ramach władności polskiej mniej zabezpieczona, niżby nią była pod gwarancjami międzynarodowej Ligi Narodów. Po przemowach reprezentacji słowiańskich i rumuńskiej, prezydent Wilson odpowiadał delegatom rumuńskiemu, czeskiemu i południowo-słowiańskiemu. Deklarację prezydenta Paderewskiego przyjęto bez dyskusji, poczem projekt gwarancji międzynarodowej odesłano z powrotem do Rady Czterech dla nowego sformułowania.

Ententa żąda wycofania wojsk niemieckich z obszarów lotewskich i na Litwie.

BERLIN. Sprzymierzeni wręczyli delegacji niemieckiej w Spaa w dniu 30-ym maja notę w sprawie wojsk niemieckich na obszarach lotewskich i na Litwie. W nocie tej żąda ententa wycofania wojsk niemieckich z prowincji nadbałtyckich. Ustalona będzie nowa linja, na którą wojska te mają być wycofane. General Goltz będzie mógł pozostać na swem stanowisku pod następującymi warun-

kami: 1) Otrzyma rozkazy, zmierzające do utworzenia przedstawicielstwa, obejmującego wszystkie partje lotewskie, 2) Wyda broń wojskom lotewskim i zapewni im swobodę transportów, 3) Zapewni wszelką swobodę rządowi lotewskiemu i jego działalności wojennej. Do przyjęcia tych warunków udzieliła ententa 15-to dniowego terminu, poczaszwy od 1-go czerwca, poczem sprawa pozostania generała Goltza na jego stanowisku, będzie ponownie rozpatrzona.

Stanowisko Watykanu podczas wojny.

LUGDUN. Z Rzymu donoszą, że Watykan niebawem wyda księgę Białą w sprawie stanowiska swego podczas wojny. Treść Białej księgi miała być ujęta w dwóch tomach, z których pierwszy już ogłoszono i doreczono pewnym uprzywilejowanym osobistościom. Drugi tom dopiero się opracowuje. Całość będzie ukończona zapewne dopiero za kilka miesięcy, gdyż okazała się potrzeba wprowadzenia pewnych zmian do nagromadzonego materiału.

Hojny dar.

LWÓW. — Odnosnie do wiadomości, że generał Iwaszkiewicz otrzymał do dyspozycji 1,000 morgów ziemi dla inwalidów polskich, dowiaduje się «Gazeta Lwowska», że dar ten czyniła Felicja hr. Skarbkowa. Składa się on z 1000 morgów ziemi, wydzielonych z majątków Niktowice i Orchowice w powiecie Mościskim. Hr. Skarbkowa zawiadomiła o swem darze generała Iwaszkiewicza, który przedstawił 100 kandydatów inwalidów z czasów obecnej wojny.

Odgłosy sympatji.

PARYŻ. «Temps» i inne dzienniki zamieszczają artykuły i entrefilety, dowodzące polskości Górnego Śląsku. «Informations», w obszerzym artykule o przemyśle naftowym w Galicji, dowodzi konieczności przyznania tych ziem Polsce.

Rokowania Niemców z bolszewikami.

BERLIN. Z Stokholmu donoszą. Biuro korespondencyjne «Nordische Pressecentrale» drogą okrężną przez Wyborg donosi, że nawiązano rokowania między rządem niemieckim a bolszewikami. Niemieckim pośrednikiem jest znany socjalista Parvus, który obecnie znajduje się w Szwajcarii. Parvus jest ciągle w kontakcie z Scheidemannem i Brockdorff-Rantzauem. Dzięki stosunkom z socjalistami międzynarodówki doprowadził on przed niedawnym czasem do rokowań z bolszewikami madziarskimi, celem stworzenia wspólnego frontu. Na wypadek, gdyby Niemcy traktatu nie podpisyli, postanowiono wprowadzić w czyn wielki plan wywołania zaburzeń bolszewickich w wielu krajach Europy, w pierwszym zaś rzędzie na Bałkanie. Słychać, że Parvas stworzył chce niemiecko-rosyjskie porozumienie na zasadzie polityki demokratycznej z wyłączeniem terronu.

Zajęcie Pskowa.

LONDYN. — Z Kopenhagi donoszą do «Daily Telegraphu»: Według telegramu, datowanego 26 maja, który otrzymała tutejsza legacja estońska, wojsko estońskie zdobyło, po silnym oporze ze strony bolszewików, miasto Psków w niedziele 25 maja. Wojsko bolszewickie, broniące Pskowa, składało się przeważnie z lotyszów i chińszczyków. Do niewoli wzięto 4,000 bolszewików.

Handel, przemysł i finanse.

Kredyty amerykańskie dla Europy.

Polska agencja telegraficzna komunikuje następujące wiadomości, otrzymane z Waszyngtonu via Lugdun:

Meyer, dyrektor «War. Finance Corporation» wyjeżdża 31-go maja do Europy, aby konferować z urzędnikami, bankierami i wybitniejszymi przemysłowcami europejskimi w sprawie najskuteczniejszych metod kredytów amerykańskich, w celu dopomoczenia Europie do odbudowy przemysłowej i finansowej. Zamęt i wykolejenie, wywołane przez wojnę, mogą być zagnane jedynie zmobilizowaniem potęg całego świata i współdziałaniem rządów, bankierów oraz wytwórców.

Senator Owen, przewodniczący komitetu do spraw bankowych na poprzednim kongresie, przygotował bill w sprawach utworzenia towarzystwa pozostającego pod kontrolą rządu, w celu ustalenia kursu wekalowego i podtrzymania kredytów zagranicznych.

Brak banknotów.

Radjotelegram stacji warszawskiej z Moskwy nadesłany przez P. A. T., głosi:

Z Saratowa donoszą, że wskutek braku banknotów zarządzono obleg czeków pomiędzy wszystkimi organizacjami sowieckimi.

Wyrób sera.

W Danji kwitnie wyrób sera i dosięga wielkich rozmiarów. W celu wprowadzenia w Polsce wyrobu sera na sposób duński, jedna z naszych mleczarni spółkowych wysłała do Danji dwóch swych pracowników dla wyspecjalizowania się w wyrobie sera duńskiego.

Uruchomienie przemysłu.

W okr. białostockim zauważyć się daje silne dążenie w kierunku obudzenia przemysłu. Przed wojną w białostockim okręgu przemysłowym było około 160 zakładów fabrycznych, w których pracowało około 10 tys. robotników. Po wyjściu Niemców, w fabrykach, przeważnie przedzalańskich i w mechanicznych warsztatach tkackich, było zatrudnionych zaledwie około 1,200 ludzi, wyrabiających około 25 tys. arszyów sukna. Obecnie prawie co tydzień uruchomiane są nowe fabryki, w których przeciętnie około 200 ludzi znajduje zajęcie, tak że już dzisiaj około trzech tysięcy robotników pracuje w fabrykach białostockich.

Dalsze powiększenie liczby robotników należy przedewszystkiem od otrzymania surowców, t. j. węgla, węgla, farb anilinowych i różnych artykułów technicznych.

ERONINA

WŁASCIWY

Dziś: Norberta.

Jutra: Rawia.

Pełniący: ZRZĄDZENIE DUCHA ŚW.

Wschód słońca — o g. 3 m. 39

Zachód słońca — o g. 8 m. 16.

Z WILNA.

— Uroczystość szkolna.

We wtorek 3-go bm. odbyło się uroczyste zakończenie roku szkolnego i wydanie odpowiednich świadectw maturzystkom w szkole p. Czarnańskiej. Po raz pierwszy młoda szkoła polska w Wilnie święciła tę uroczystość w obecności swoich władz polskich.

W dniu tym przybyli do wielkiej sali szkolnej, przybranej sztandarami narodowymi i zieleńią, generał Rydz-Smigły w towarzystwie adjutanta porucznika Sulistrowskiego, burmistrz m. Wilna p. W. Abramowicz i prezes Komitetu Edukacyjnego dr. Węstawski.

Uroczystość rozpoczęła się od przemowy profesora literatury polskiej p. Wieryńskiego; w serdecznych słowach żegnał on młode maturzystki na drogę życia, które ma się stać dla nich nową szkołą, o wiele trudniejszą od tej pierwszej szkoły, którą kończą. Słowami naszego wielkiego Juliusza życzył im, by w tej nowej szkole skierowały cały wysiłek swej pracy odla ducha, a maturzystkom Seminarjum Nauczycielskie-

go iyczył, by potrafiły wykrzesać po-
tężny ogień z tej iskry, która spo-
czywa w duszy Indu siemiętego.
Nastąpiły przemówienia uczeni i u-
czniów wszystkich 4 szkół p. Czarnowskiej. Maturzystki dziękowały
przełożonej i personelowi nauczyciel-
skiemu za pracę, podkreślając ofiarne
poświęcenie nauczycielstwa polskiego,
które w ciągu okupacji niemieckiej i
 bolszewickiej wśród najtrudniejszych
warunków wytrwało na stanowisku,
i zaznaczając moc ducha przełożonej
p. Czarnowskiej, która z narażeniem
wolności swej, a może życia, nieustras-
zenie wystąpiła przeciw targnięciu
się władz sowieckich na najdroższy
nasz skarb — ojców wiarę naszą.
Potem uczenie młodszych klas zę-
gnały swe ustępujące koleżanki i dzię-
kowały im za piękny czyn protestu,
jakiego się podjęły z narażeniem sie-
bie, występując w roli delegatek od
uczenia do komisarzy czerwonych w
sprawie dekretu przeciwko nauczaniu
religii.

Po przemówieniach rozdano ste-
staty 5 maturzystkom szkoły wyższej,
8 maturzystkom Seminarjum Nauczyciel-
skiego, oraz świadectwa o ukoń-
czeniu szkoły miejskiej — dla dziew-
cząt i chłopców. Spiewy chóralne u-
czenie i uczniów, śliczna deklamacja
wiersza «Stare baszta» urozmaiciły
święto sakralne, które się zakończyło
odśpiewaniem hymnu narodowego
«Boże coś, Polsko». Po uroczystości
długo jeszcze młodzież zabawiła się
w gry i tańce, starali się gwarzyli,
przyglądając się weseli młodzieży, a
wszystkim dobrze było, tak dobrze,
jak dawno już nie bywało.

Pogotowie Ratunkowe dla dzieci chrześcijańskie.
Instytucja ta, powołana do życia w
czerwcu 1917 roku, przez Towarzystwo
Opieki nad dziećmi przetrwała pomimo
niezwykle trudnych warunków
dwa lata. W tym czasie uratowała
ona egzystencję setek dzieci naszych,
których wojna wyrzuciła na bruk ul-
liczny.

W obecnej chwili Pogotowie Ra-
tunkowe dla dzieci znalazło się w
niezwykle trudnych warunkach finan-
sowych, Kasa Towarzystwa Opieki
nad dziećmi, zasila ją stale Pogotowie
Ratunkowe, — jest wyczerpana.
Środków zaś innych na utrzymanie
tego zakładu — zdobyć nie sposób.
Zawieszenie zaś działalności tej insty-
tucji jest niedopuszczalne ze względu
na jej wysoce doniosły cel i znacze-
nie społeczne.

Pozatem w zakładach Pogotowia
Ratunkowego przebywa obecnie 127
dzieci przeważnie w wieku od lat
5—9, którym należy zapewnić poży-
wienie i całkowite utrzymanie. Pra-
gnąc przeto zapewnić byt i rozwój tej
instytucji Zarząd Towarzystwa O-
pieki nad dziećmi zwrócił się do wy-
działu dobroczynnego przy Magistra-
cie m. Wilna z prośbą o przyjęcie
pod swą opiekę i wcielenie Pogoto-
wia Ratunkowego dla dzieci do rządu
organizacji miejskich.

— Bezpłatna ambulatorja miejska. Ogólne: № 1. Ostro-
bramska 17 od 8—10, № 2 i Radzi-
ską № 33 od 11—1, № 3 Wilko-
mierska 5, od 9—11, № 4 Zarzečna
№ 21 od 8—10.

Chirurgiczne Miljonowa № 3 od
1—3.

Oczne Baksta № 2 (przy szpitalu
Sawicz) od 8—9.

Chor. uszu, gardła, nosa. Przy
szpitalu św. Jakóba 9—10.

Chorób kobiecych i akuszerji Przy
szpitalu św. Jakóba od 10—12.

Chor. weneryczn., skórnych i mo-
czopłciowych. (Dla mężczyzn: Ostro-
bramska № 6 od 10—11, dla kobiet:
Subocz (Sieroca) № 3 od 8—9 (le-
karski-kobieta).

Chorób dziecięcych. Przy «Kropki
mleka» w murach po-Franciszkań-
skich. Przyjęcia we wtorki, czwartki
i soboty od 12—2.

Destystyczne. Przy szpitalu Sa-
wicz od 9—3.

— Szczepienie ospy. Wo-
bec zdarzających się wypadków za-
słabnięć na ospę naturalną, należy
poddawać się ochronnemu szczepieniu
ospy. Tembardziej, że to nie pocią-
ga za sobą żadnych kosztów, ponie-
waż miasto zorganizowało bezpłatne
szczepienie ospy.

W ambulatorjach ogólnych ber-
płatne szczepienie ospy odbywa się
we środy i piątki w godzinach przy-
jęć (patrz wyżej).

W ambulatorjum przy «Kropki
mleka» szczepienie ospy odbywa się we
wtorki, czwartki i soboty również w
godzinach przyjęć (12—2).

**— Adresy sanitarnych le-
karzy cyrkulacyjnych.** I cyr-
kul: Dr. Poczter Sadowa № 4. II-gi
dr. Golimont, Zawalna № 8. m. 3.
III-ci—Kiewlicz, Zawalna № 8. IV-ty
Swida, Wileńska № 29. V—VI-ty—
Dokalski, Mostowa № 23. VII-ty—
Alchimowicz, zaułek Portowy, d. Pó-
ławskiego. VIII-ty—Dąbrowski—
Zawalna № 8. IX-ty—Górnicki, Sko-
pówka № 7.

**— Bezpłatne laźnie miej-
skie z piecami dla dezynfekcji u-
brania i odwziewania.** 1) II-a Por-
towa № 10, od 8—4, 2) Kalwaryj-
ska № 1, od 4—9 w. 3) Zarzečna
№ 2, od 8—4 (wyłącznie dla woj-
skowych).

— Zebranie. Jutro, 7-go bm.
o g. 5 po poł. odbędzie się walne ze-
branie związku piekarzy, cukierników
i młynarzy przy ul. Wielkiej № 94,
w sali zarządu Ligi Robotniczej.

— Teatr Polski. Jutro, wy-
stawiona zostanie pełna humoru
komedia Abrahamowicza i Ruskow-
skiego «Mał z grzecznością».

Bilety już są do nabycia w kasie
teatralnej.

**— Polski Teatr Robotni-
czy** (S-to Jańska 21).

W niedzielę 8-go bm., pod batutą
p. Zebrowskiego chór wykona kilka

ciekawych numerów, w liczbie któ-
rych—kwartet z męzkich głosów.

Deklamacje.

Następnie odegrany zostanie pod
reżyserstwem p. Ciemnołńskiego o-
braz sceniczny w 1 odsłonię J. Ma-
koffa «W Dąbrowie Górniczej» z ży-
cia górników.

Po przedstawieniu zabawy i tańce.
Początek o godz. 7 i pół wiecz.

— Koncert. Dziś, w sali «Lut-
nia» odbędzie się koncert solowy pod
kierownictwem hr. Halka-Ledóchow-
skiego.

W wykonaniu wartościowego pro-
gramu wezmą udział Helena Szymo-
Kalicka znana pianistka, oraz Sa-
muel Kontorowicz wybitny skrzypek-
solistą i W. Rastasepp.

Program zapowiada: Sonata C-moll
Griega, Romans Anera, «Walse ca-
prices» Wieniawskiego, koncert skryp-
cowy Mendelsona—Bartholdy: Étude
Des-dur Liszta i wiele innych utwo-
rów.

Koncert dzisiejszy—będzie praw-
dziwą uroczą artystyczną dla meloma-
nów.

Początek koncertu o godz. 7 w.
Kasa czynna jest od 11 — 1 i od
5 — 7 g. w.

— Zabawa letnia. W ponie-
dzialek Święteczny 9-go bm. odbę-
dzie się w ogrodzie po-Bernardyn-
skim wielka zabawa letnia, urządzona
przez Bataljon Uspełnień Litewako-
Białoruskiej Dywizji Strzelców za
inicjatywą i staraniem dowódcy bata-
ljonu majora J. Billewicza.

Program zabawy wiele urozma-
iżony składa się z produkcji baletow-
ych w układzie J. Ciesielskiego,
tańce ludzkie, tańce plastyczne, tań-
ce ludowe polskie, oraz polka cha-
rakterystyczna.

Dużem urozmaiczeniem programu
będą kuptety komiczne wykonane przez
p. Wollejkę.

Program uzupełnią produkcje or-
kiestrowe pod batutą porucz. M. Sal-
nickiego, oraz ćwiczenia gimnastyczne
pod kierunkiem M. Tomaszewskiego.

W razie niepogody zabawa odbę-
dzie się w niedzielę 15-go bm.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE

**ROZPORZĄDZENIE
Komisarza generalnego cywilnego
Ziem Wschodnich.**

W sprawie podatku stempłowego od po-
dań i zaświadczeń urzędowych.

Art. 1.

Oplatę podlegają podania, wnoszone
do wszystkich urzędów, mających siedzibę
na był. obszarze W. Ks. Litewskiego, obję-
tym przez Władze Polskie.

Art. 2.

Jeżeli dwie lub więcej osób wniosło po-
dania we własnym imieniu, albo jeżeli oso-
ba, która wniosła podanie, uczyniła to w i-

mieniu, dwóch lub więcej osób, opłata przy-
pada z reguły tyle razy, ile osób wniosło
podanie w imieniu własnym, lub ile jest o-
sób, w imieniu których wniesiono podanie.

Art. 3.

Oplatę, w myśl przepisów niniejszych,
nie podlegają podania:

- a) zawierające wnioski w sprawach pu-
blicznych;
- b) zawierające wiadomości, przedsta-
wane w myśl obowiązujących przepisów;
- c) w sprawach służby wojskowej, oraz
o posady w urzędach państwowych;
- d) wnoszone przez kościoły, gminy wy-
znaniowe oraz zakłady, instytucje i zrzesze-
nia, które mają na celu wyłącznie działal-
ność dobroczynną, naukowo-oświatową, kul-
turalną lub religijną, nie zaś otrzymanie zy-
sków materialnych;
- e) osób, których kompletne ubóstwo
stwierdzone zostało przez odnośne władze.

Art. 4.

Oplata wynosi 4 marki od pierwszego
arkusza i 2 marki (ruble) od każdego na-
stępnego arkusza. Niecały arkusz liczy się
za cały. Od każdego załącznika do podania
przypada opłata w kwocie 1 marki (ruble)
za każdy arkusz.

Art. 5.

Jeżeli podanie, podlegające opłacie,
wniesiono bez uiszczenia opłaty, lub jeżeli
uiszczono ją niedostatecznie, to takowa po-
zostaje bez biegu aż do uiszczenia całkowi-
tej opłaty. Ostateczną decyzję w tym wzglę-
dzie wydaje władza, dokąd podanie jest
skierowane.

Art. 6.

Zaświadczenia wszelkiego rodzaju, wy-
dawane stronom w ich sprawach prywat-
nych (identyczności, o stanie majątkowym
etc.) przez urzędy, mające siedzibę na b.
obszarze W. Ks. Litewskiego, objętym przez
Władze Polskie, podlegają opłacie, która wy-
nosi 3 marki (ruble). Oplatę w tejże kwocie
za każdy arkusz podlegają odpisy, za-
opatrzone w poświadczenia zgodności z ory-
ginałem.

Art. 7.

Nie podlegają opłacie świadectwa, wy-
dawane osobom lub celem dołączenia do
podań, wymienionych w art. 3.

Art. 8.

Oplata stempla do czasu wprowadzenia
znaków stemplowych pobiera się w gotówce
z odnotowaniem na odnośnym dokumencie
pobieranej kwoty, daty, oraz podpisu odbie-
rającego gotówkę.

Art. 9.

W razach wątpliwych należy się poin-
formować o ustawie stempłowej (patrz № 14
dziennika rozporządzeń).

Komisarz Generalny Cywilny
Osmołowski w. r.

Za zgodność:

Naczelnik kancelarii
Weyssehoff.

**KINEMATOGRAF
"HELIOS"**
Wileńska 38, róg 6-to Jerskiej.

Od d. 31 maja r. b. Nowe arcydzieło sztuki kinematograficznej:
wyjątkowa ilustracja życiowa w 5 akt. wedł. GORDAWY DRWĘSKIEGO.
1) Życie ją nauczyło. 2) Jakim szczęściem może życie człowieka obdarzyć.
3) Ona stała się słynną artystką. 4) Swą wiedzę i naturę chce oddać na
ciekawie z natury. 5) Gorka rzeczywistość.

Wsp. ten obraz wyk. z udz. wybitn-
artystów polsk.: St. Filipowskiego,
Ljany, Różyckiej i W. Ziembickiego.
Początek o godz. 5-ej.
Żołnierze płacą za wejś. połowę ceny

**RESTAURACJA
R., RENESANS" A**
dawniej NARUSZEWICZA
ULICA WIELKA № 86,
po dłuższej przerwie została otwarta, wydaje obiady, kolacje i śnia-
dania. Ceny umiarkowane.
Z szacunkiem A. Łaganowski.

Dr. Wacław Makarewicz
choroby: weneryczne, syfilis «606»
i «914», skórne i moczopłciowe.
Przyjmuje od 10 — 1 po poł. i od
4—7 w. Wileńska 6—7. rk

**1-sza Pols. Szkoła tańców
W. KONRADA** Wileńska 20
Codzien. lekcje teoretyczne i prak-
tyczne. Wojskowym ustępstwo.

Zakład introligatorski (Ta-
tarska 11) wykonywa wszelkie
roboty w zakresie fachu wchodzące.
Szyldy i plakaty tłoczone ozdobiennie
oraz drukowane zwykłe.

Zelówki do obuwia
gumowe przyklejam naj-
nowszym sposobem. Wileńska 17
Pracownia polska. 84

Po krótkiej przerwie wznowiła wy-
dawanie domowych obładow kn-
chdria przy ul. Wielkiej 23—4

Posz. posady buchaltera, pomocon.
buchal. lub in. biurów. Mam pow.
kwalifikacje i rekomendacje. Jun-
kierska 31, m. Stackiewiczowej 99

Poszukuję posady rządczyni domu,
skończyłam szkołę roln. i kuli-
narne kursy. Zakretna 42—1 60

Udzielam lekcji polskiego i
angielskiego. Wiad.
w adm. «Dz. Wil.» 94

pianino i fortepiany do wynaję-
cia. Kupuję, reparuję i nastra-
jam. Mostowa 27—5. Rstko 20

Do sprzedania meble
miękkie i Portowa 23—22 5

do sprzedania: kapusty,
brukwi, sałaty i tytoniu.
Jagiellońska № 11 Mikossa 5

Tanio do sprzedania jadalnia
z urz. w centrum miasta. Wiad.
Zwierzyniecka za kościołem S-go
Rafała № 31. Malinowska 90

Do wynajęcia mieszkania
mogą być na biura. Nadbrzeźna 4

Zgubiono ausweis, metrykę i pie-
niądze, proszę zwrócić: Trocka
№ 18. Rosubowska—pieniądze mo-
żna zatrzymać. 99